

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 650
na prowincji „ 750
Zagranicą „ 1200
Za odosłanie dolicza się miesięcznie 50 Mk.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.

Reklamsów nienadających się do druku Redakcja nie bierze. Złoty bez oznaczenia numerem wysłany za bezpłatnie.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 120.—
w tekście mk. 150.—reklamowy mk. 75.—, nekrolog mk. 60.—, komunikaty mk. 75, zwyczajne mk. 40 za wiersz normalowy jednolitego.
Ogłoszenia drobne 10 mł za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagranicą dokumenty mk. 8.
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagra, niczne o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia artystyczne o 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejezd № 8.

TELEFON № 32.

Kontoczek w P. K. O. 53.143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca” przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Narodowa Partja Robotnicza.

W dniu 16 b. m. t. j. w niedzielę, o godz. 11 rano, w Sali Filharmonij (Dzielnia 18) odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMIA

ku uczeniu powrotu na tona Macierzy Polskiej prastorej naszej Śląskiej Ziemi.

Program

Mazurek Dąbrowskiego. Chór „Pobudka” i orkiestra.

Historyczny szkic walki ludu górnośląskiego.

Deklamacje okolicznościowe artystek teatru pań: Zofji Swierczewskiej i Mill Sokolskiej, oraz artysty p. Józefa Pilarzkiego.

Krótki rys o bogactwach Górnego Śląska.

Śpiew chóru „Pobudka”, „Rota”, chór i orkiestra.

Wejście na salę—100 marek.

Obywateli, stawajcie się! Cznie!

Całkowity czysty dochód przeznaczają się na rodz po zabitych powstańcach.

Korfanty premierem—czyli prowokacje prawicy

(Prawica w Komisji Głównej większością kilku głosów desygna na premiera ...pana Korfantego. — Nar. Partja Robotnicza jak najkategoryczniej zwalcza tę operetkową kandydaturę prawicy. — Odparcie nieuczynnych fałszów endeckich o rzekomym „rozłamie” w Narodowej Partji Robotniczej).

W komisji głównej.

WARSZAWA, 14. (AW). Dziś o godz. 12.30 — jak podaje „Kurjer Warszawski” — rozpoczęło się pod przewodnictwem Marszałka Trampczyńskiego posiedzenie komisji głównej.

Po wyczerpaniu spraw formalnych, poseł Rosset w imieniu stronnictw, które odmówiły zaufania p. Śliwińskiemu, postawił kandydaturę posła Wojciecha Korfantego na prezydenta ministrów. Po dłuższej dyskusji oświadczyły się za tą kandydaturą: Zw. L. N. (81 głosów), NZL (46 głosów), Ch. D. (26 głosów), N. Ch. Str. Lud. (25 gł.), Zj. Mieszc. (19 gł.), KPK. (16 gł.), Grupa kat.-lud. (7 gł.), grupa posła Zagórskiego (5 gł.). Przeciw kandydaturze Korfantego oświadczył się cały blok lewicowy. Marszałek stwierdził, że za kandydaturą Korfantego oświadczyło się 219 głosów, a przeciw 206 i oświadczył, że wynik powyższy niezwłocznie poda do wiadomości Naczelnika Państwa i posła Korfantego. Komisja główna miała ułatwioną sytuację, gdyż Naczelnik Państwa zrzekł się inicjatywy w tworzeniu rządu.

WARSZAWA, 14. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji głównej marszałek odczytał znany z komunikatów list Naczelnika Państwa do Marszałka o zrzeczeniu się inicjatywy desygnowania premiera. Pos. Rosset w imieniu stronnictw, które odmówiły zaufania rządowi Śliwińskiego, postawił na przy-

dentu ministrów kandydaturę Wojciecha Korfantego.

Pos. Barlicki (PPS) oświadcza, że klub jego kandydaturę Korfantego uważa za prowokacyjną, bojową i reakcyjną i jest rękawicą rzuconą lewicy.

Pos. Rataj (PSL) zaznacza, że dziś w okresie przedwyborczym potrzebny jest rząd, któryby nie miał wyraźnych kantów i żeby nie rozjątrzał ogółu. Rząd Śliwińskiego nie był kanciasty, ale rząd Korfantego byłby takim. Korfanty powiększy ogólne zacietrzewienie, które powstanie podczas wyborów. Dlatego kandydatura Korfantego jest prowokacją.

Pos. Rosset (Kl. Mieszc.) dowodzi, że chodzi o to, ażeby kandydatura była demokratyczną. Korfanty ma łączność ze światem robotniczym. (Śmiechy i wrzawa na lewicy).

Pos. Rosset zwraca się do lewicy, oświadcza, że niema takiej kandydatury, którąby lewica nie odrzuciła.

Pos. Chądzyński (NPR) dowodzi, że myli się Rosset jeżeli twierdzi, że Korfanty jest ozłowiekiem sztandarowym. Korfanty sprzedał swoją gazetę Napieralskiemu, więc zdradził ruch narodowy na G. Śląsku. Poradzono mu prywatnie, ażeby ze względu na zastrzoną sytuację lepiej swojej kandydatury nie stawiał. Korfanty jednak nie cofnął się przed złamaniem solidarności klubu NPR. To daje pewną miarę co będzie robił Korfanty, gdy będzie miał władzę.

Po jeszcze kilku przemówieniach przystąpiono do głosowania.

Za kandydaturą Korfantego oświadczyły się następujące kluby: ZLN, przez Głabińskiego 81 gł., Nar. Zjedn. Lud. (Skulski) 48 gł., Nar. Chrześc. klub ro-

botniczy (Czerniewski) 26 gł., Nar. Str. Lud. (Dubanowicz) 26 gł. licząc głosy Paderewskiego, Dębińskiego i Korfantego, Zjedn. mieszc. przez Rosseta 12 gł. razem ze Swinarskim, Klub Pracy Konstytucyjnej 16 gł., Str. kat.-lud. 7 gł., niezależna grupa robotnicza (Zagórski) 5 głosów.

Przeciwko oświadczyły się kluby PPS 34 gł., NPR—21 gł., PCL (Rataj) 90 głosów, W. zwolenie (Woźnicki) 24 głosy, PSL lewica (Śliwiński) 10 głosów, Rady Ludowe (przez Małowieskiego) 5 głosów, grupa Śliwińskiego 5 głosów, zjednoczeni Niemcy 7, zjednoczeni Żydzi 10 głosów.

Marszałek stwierdza, że za kandydaturą Korfantego opowiedziało się w ten sposób 219 przeciwko 206 i oznajmia, że wynik ten poda do wiadomości Naczelnikowi Państwa i Korfantemu.

Szczegóły mowy posła Chądzyńskiego z N. P. R. w Komisji Głównej.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 14. Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Głównej p. Chądzyński powiedział: Rosset się myli, twierdząc, że p. Korfanty jest człowiekiem sztandarowym, pierwszym obywatelem kraju. Korfanty, który ma za-

Naczelnik Państwa wobec prowokacji prawicy.

Naczelnik Państwa zapowiada swą dymisję.

WARSZAWA, 14. (AW) W odpowiedzi na zawiadomienie pana Marszałka Sejmu w sprawie desygnowania przez komisję główną posła Korfantego na prezesa ministrów, Naczelnik Państwa wystosował dziś do marszałka Sejmu pismo, w którym zapowiada złożenie swego urzędu w najbliższym czasie.

List Naczelnika Państwa do Marszałka.

(Oficjalne oświadczenie).

WARSZAWA, 14. (PAT). W dn. dzisiejszym o g. 18.15 Naczelnik Państwa wysłał do Marszałka Sejmu pismo następującej treści:

Rzeczpospolita Polska. Naczelnik Państwa do p. Marszałka Sejmu Ustawodawczego.

W odpowiedzi na list p. Marszałka w dniu dzisiejszym oświadcza, że nie wchodzi w meritum sprawy, ani co do osoby, ani co do możliwych prac Wojciecha Korfantego, desygnowanego przez Komisję Główną na premiera, nie może wziąć udziału w tej jego pracy, gdyż po nieudanej próbie doprowadzenia stronnictw sejmowych do kompromisu, przeczłoby to mojemu pogładowi na sytuację wewnętrzną państwa i mojemu poczuciu obowiązku jako Naczelnika Państwa w tym stanie rzeczy, jaki obecnie się wytworzył.

Wobec tego, nie chcąc w niczem przeszkadzać p. Korfantemu i jego pracy nad utworzeniem rządu, oświadcza, że będąc zmuszony w najbliższym czasie urząd swój złożyć.

Warszawa, dn. 14 lipca, Belweder
(—) Naczelnik Państwa.

List Korfantego.

(Korfanty jednakże „tworzy” rząd. WARSZAWA 14. (PAT). O godz. 20.15 kancelarja Naczelnika Państwa otrzymała pismo od Wojciecha Korfantego treści następującej:

Panie Naczelniku Państwa! Po zastanowieniu się nad położeniem, po naradzeniu się z przedstawicielami klubów sejmowych, którzy w Komisji Głównej opowiedzieli się za moją kandydaturą, przystępuję do tworzenia gabinetu, o czym najuprzejmiej donoszę, łącząc wyrazy czci i poważania (—) Wojciech Korfanty.

Deklaracja NPR.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 14. — Klub sejmowy posłów Narodowej Partji Robotniczej ogłosił dziś deklarację, w której uzasadnia swoje stanowisko i zaznacza, że podane przez „Dwugroszówkę Warszawską” „wiadomości” o rozłamie śląskim w partji są nieuczynnym fałszem. Do klubu sejmowego NPR nadeszła depesza prezesa śląskiej organizacji N.P.R., Roguszcza, która to depesza zawiera wyrazy całkowitej solidaryzacji z polityką Klubu sejmowego N.P.R. i prostuje nieuczynne fałszy endeckie.

W końcu deklaracja zaznacza o skorrumpowaniu przez p. Korfantego paru posłów z Nar. Par. Rob. i wyraża p. Korfantemu, fałszerzowi i korrumpatorowi wotum nieufności.

Wrażenie w Sejmie.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 14. — List Naczelnika Państwa wywołal dziś w Sejmie olbrzymie wrażenie. W pewnych kołach centrum zaś wywołal on prawdziwą konsternację.

Rozłam w NZL i w KPK.

(Kluby opadają na ręce Naczelnika Państwa).

WARSZAWA, 14. — Wobec listu Naczelnika Państwa w NZL nastąpił rozłam. Dotychczas wystąpiło już zeń dwóch członków: prof. Kamieniecki i prof. Rola. Ma nastąpić dalej jeszcze kilka skłuszczyków.

W KPK. także szykuje się rozłam, o ile klub kapków nie cofnie się ze swej drogi.

Prawdopodobnie wszakże klub KPK wobec listu Naczelnika Państwa zwróci się do pana Korfante-go zawiadomieniem, że zmuszony jest odmówić mu swego poparcia.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

(Obradowano nad ordynacją wyborczą i podatkiem od wzbogacenia się)

WARSZAWA, 14 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszej rozprawy nad

ordynacją wyborczą.

Posel Buzek wypowiedział się przeciwko wnioskowi ZLN., ażeby maksimum obwodu wyborczego wynosiło 6 tysięcy i obstawiał przy cyfrze 2 tysięcy.

Pos. Lutostawski podtrzymuje zgłoszone do trzeciego czytania poprawki ZNL., a więc, ażeby obwód głosowania liczył 3 tysiące, ażeby odległość od miejsca głosowania wynosiła nie więcej niż 6 km., ażeby rady powiatowe były równorzędne z sejmikami i ażeby w skład komisji mogli wchodzić ludzie, umiejący czytać i pisać po polsku.

Pos. Opala NZL. zastrzeżę się przeciwko stawianiu wniosku kompromisowego po dyskusji szeregowej w drugim czytaniu. Projekt ordynacji przyjętej w drugim czytaniu jest sprzeczny z konstytucją, gdyż wniosek kompromisowy jest wymierzony przeciwko proporcjonalności, bezpośredniości i równości wyborczej.

Pos. Niedziałkowski odpowiada posłowi Opali, że przez długi czas wniosek kompromisowy był zapowiadany. Poprawka pos. Koseta, która wymaga wydania ordynacji do komisji, nie umożliwia wybory w październiku i równa się odciążeniu wyborów do wiosny.

Na tem dalszą dyskusję nad ordynacją odroczone.

Przystąpiono do noweli do ustawy

o podatku od wzbogacenia się

przez nabycie nieruchomości, którą to nowelą uchwalono w drugim i trzecim czytaniu.

Następne posiedzenie we wtorek.

Polska otrzyma od Ameryki 6 statków wojennych.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 14. Z Waszyngtonu donoszą do Warszawy, iż w drugim czytaniu senat uchwalił bill, upoważniający prezydenta Hardinga do podarowania 6 statków wojennych Polsce, które mają być zaczątkiem floty. Statki te miały być na podstawie uchwały konferencji waszyngtońskiej dezarmowana, uchwała ta jednakże została zmierzona na korzyść naszą.

Komunikat kancelarii cywilnej.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 14. Kancelaria cywilna p. Naczelnika Państwa wydała za pośrednictwem Agencji Wschodniej komunikat urzędowy następującej treści:

W dniu 13 lipca r.b. o godz. 19 odbyła się w Belwederze pod przewodnictwem p. Naczelnika Państwa narada przedstawicieli obu stron sejmowych. Zgodnie z oświadczeniem swoim, opublikowanym w wyniku konferencji z posłem Skulskim, odbytej w dniu 12 lipca r.b., Naczelnik Państwa powziął inicjatywę doprowadzenia do kompromisu obozów walczących w Sejmie na postawie utworzenia Rządu, któryby nie oznaczał zwycięstwa jednej lub drugiej strony. Pomimo czynionych przez p. Naczelnika Państwa wysiłków, próba ta nie dała pozytywnego wyniku. Wobec tego pan Naczelnik Państwa zamknął posiedzenie i oświadczył, że nie chce kłopotować stron w sprawozdaniu z narady, ze swej

strony streszczenia przebiegu dyskusji publikować nie polecił. Złaniem p. Naczelnika Państwa głównym powodem niemożności doprowadzenia do kompromisu była metoda składania deklaracji stosowana przez obie strony.

O godz. 1.45 w nocy szef kancelarii cywilnej p. Naczelnika Państwa, p. Oar wyjechał z Belwederu celem doręczenia p. Marszałkowi Sejmu pisma odrębnego p. Naczelnika Państwa.

Uroczystości francuskie w Warszawie.

WARSZAWA 14. (AW). Dziś o g. 10 rano w rocznicę zwycięstwa Francuzów odbyła się na placu Saskim uroczystość wojskowa. Po solennej Mszy św. w soborze gen. Sosnkowski dekorował wielkim krzyżem Polonia Restituta szefa francuskiej misji wojskowej gen. Dupont, orderami komandorskim pułkownikowi, orderami oficerskimi 10 oficerów i 6 oficerów orderami kawalerskimi.

W dalszym ciągu dekorowano orderami Virtuti Militari oficerów francuskich, jak również ze strony francuskiej gen. Dupont dekorował krzyżem Legii honorowej gen. Romera, gen. Susszyńskiego, pułk. Jagińskowskiego i innych. Przed owymi kawalerami orderów deflowaty wojska. W uroczystości brał udział przedstawiciel generaacji polskiej, przedstawiciel rządu, władz komunalnych i niezliczone tłumy widzów.

Renegaci Śląscy przy pracy.

KATOWICE 14. W Opolu utworzył się popierany przez Niemców „Komitet Obrony Ziemi Piastowskiej” pod kierunkiem renegata Koszyka, który wydał odezwę przeciw 12-letniemu gwałtom antyniemieckim w województwie śląskim. Koszyk nie wspomina o gwałtach niemieckich natomiast głosi, że na wypadek dalszych antyniemieckich wystąpień, ludność polska w mem części G. Śląska zerwie z dotychczasową polityką narodową. Jest to wysłana praca antypolska za niemieckie pieniądze.

Zerwanie rokowań haskich.

HAGA, 14 (PAT) Zerwanie rokowań wydaje się być nieuniknionem, chyba żeby delegacja sowiecka w ostatniej chwili zmieniła swoje stanowisko, co jednak jest mało prawdopodobnem. Dziś odbyło się zebranie komisji dla spraw kredytu, na którym zdecydowano, że wobec niedojścia do porozumienia komisji długów i komisji dla własności prywatnej dalsze rokowania w kwestji kredytów są bezpodstawne. Jutro odbędzie się prawdopodobnie ostatnie posiedzenie komisji kredytowej przy udziale delegatów sowieckich dla ostatecznego wyjaśnienia sytuacji. Następnie poszczególne komisje złożą swe raporty, a w przyszłym tygodniu spodziewane jest końcowe plenarne posiedzenie konferencji.

Delegacja niemiecka w Warszawie.

WARSZAWA, 14 (AW) Dziś o g. 9.30 przybyła do Warszawy niemiecka delegacja do rokowań o konwencję i o ogólny traktat handlowy polsko-niemiecki. Pierwsze posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 11 rano, w prezydium rady ministrów. Równocześnie z delegatami przybyli posel polski w Berlinie, dr. Madeyski oraz sekretarz poselstwa dr. Jażdżewski.

Wahania sprzymierzonych co do odszkodowań.

PARYŻ, 14. (PAT). Havas. Komisja odszkodowań zbadała prośbę niemiecką dotyczącą zredukowania dostawy węgla dla państw sprzymierzonych. Odpowiedź komisji odszkodowań na memoriał niemiecki w sprawie moratorium nie przesądza ostatecznej decyzji sojuszników w tej sprawie. Jeżeli większość komisji okaże skłonność do tymczasowego zawieszenia wypłat niemieckich w gotówce, to jest rzeczą pewną, że stanie się to tylko w zamian za kontrolę nad finansami niemieckimi, oraz za uzyskanie poważnych zobowiązań.

Wzwanie prezydenta Niemiec do powrotu do Berlina.

BERLIN, 14. (PAT) Prezydent Rzeszy Ebert, który bawi w Pousenstadt otrzymał od kanclerza Rzeszy telegram, w którym także prosi go, aby ze względu

na sytuację polityczną powołał do Berlina, gdzie pobyt jego jest konieczny.

Echa wybuchu w prochowni Rzeszowskiej.

LWOW, 14. 7. (AW). Według urzędowych wiadomości sprawa wybuchu prochowni pod Rzeszowem przedstawia się jak następuje: W prochowni wojsk polskich w miejscowości Podwiczne 11 b. m. o godz. 6.40 jeden z żołnierzy przez nieuwagę upuścił francuski granat ręczny który eksplodował. Od eksplozji zajęły się skrzynie z amunicją karabinów maszynowych i armat., poczem nastąpił ogólny wybuch. Oficjalnie stwierdzono, iż z wyjątkiem jednego rannego żołnierza ofiar niema. Nie służyła się wiadomości umieszczone przez niektóre pisma, że wybuch zniszczył, lub uszkodził wieś M. Rzeszów nie poniósł szkody, gdyż poiskiski wybuchy w niewielkim promieniu. Specjalnie wydelegowana komisja miała dziś dokłaśnie zbadać całą sprawę.

Sprawy kredytowe w Hadze.

HAGA, 14. (PAT) — Na posiedzeniu podkomisji dla spraw kredytu bez udziału Rosjan postanowiono złożyć delegacji rosyjskiej dziś rano odpowiedź która według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie zawierała oświadczenie, że jest rzeczą niemożliwą prowadzić w dalszym ciągu dyskusję, opierając się na pretensjach Sowietów. Zamknięcie konferencji przewidziane jest na 21 b. m. po wypracowaniu i przyjęciu raportu podkomisji.

Przed procesem bolszewików świętojańskich.

LWOW, 14 (AW) Dochodzenie karne przeciwko uczestnikom kongresu bolszewickiego w zeznaniach ś. Jura zostało ukończono. W toku śledstwa zwolniono dotychczas 3 osoby. Pozostali w liczbie 32 osób, odpowiadać będą przed sądem przysięgłych. Akt oskarżenia obejmować będzie około 800 stron pisma i zostanie wkrótce doręczony oskarżonym. Rozprawa odbędzie się we wrześniu.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano: Dolary	5625
Mar i niem.	12.80
Franki franc.	458
Fun. sterlingi	25,000

Cedula Giełdy Pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 14. 7. 1922 r.

W placeniu żądaniu	
Dolary St. Z. gotówka	5700.— 5710.—
czeki	6700.— 5710.—
Franki belg.	czeki 484.— 437.—
Franki fr.	gotówka 458.— 460.—
	czeki 462.— 465.—
F. angielskie gotówka	— —
czeki	2520.— 2535.—
Korony austr.	21.25 22.25
Korony czeskie	12.— 12.—
Mar i niem. gotów a	12.4 12.65
Mar i niem. czeki	12.— 12.25
5 proc. Listy Zastawne m. Łodzi	— 200.—
4 i pół	— 190.—
6 proc. Obligacje m. Łodzi	— 86.—
Milionówsi	— 1450.—

Kronika polityczna.

Na co sobie Niemcy w Polsce pozwalają.

„Dziennik Poznański” ogłasza bardzo ciekawy dokument świadczący o przywiązaniu Niemców w Wielkopolsce do dynastji niemieckiej. Dokumentem tym jest list, który w mieście Rogoźnie zgubił jeden z mieszkających tam Niemców i który w ten sposób dostał się do rąk tamtejszych władz. List ten wystany został z Helderberga pod adresem odnośnej grupy Niemców w odpowiedzi na zgłoszone przez Niemców z Rogoźna życzenia w dniu urodzin cesarza Wilhelma II. Brzmi on w przekładzie następująco:

„Jego cesarska wysokość cesarz i król polecił mi wyrazić najwyższe podziękowanie za współczującą pamięć i serdeczne życzenia, przesłane w dniu urodzin. Pałac Doorn, w lutym 1922. z najwyższego polecenia hr. Molke”.

Jest to skończona bezczelność. Na ziemi polskiej Niemcy sobie pozwalają na owacyjne uczczenie ekskaltera Wilhelma. Władze polskie powinny natychmiast tego zdrającą wzięć pod klucz i pokazać mu, że w Polsce nie wolno żadnemu obywatelowi pracować na szkodę państwa.

Stolica Sw. a mandat palstyński.

Jak już z telegramów wiadomo, kardynał sekr. stanu Gaspari zaprotestował wobec Ligi Narodów przeciw oddaniu żydom zwierzchnictwa nad Ziemią Świętą, jak to chcą uczynić Anglicy na mocy mandatu, którego projekt przygotowali dla Ligi Narodów.

W proteście swym Stolica Apostolska stwierdza, że żydzi mogą mieć tylko równe z innymi prawa obywatelskie, ale nie powinni mieć stanowiska uprzywilejowanego, ani górującego nad ludźmi należącymi do innych narodowości lub innych wyznań. Tymczasem projekt angielski ma widocznie za cel utwierdzić ekonomiczną, administracyjną i polityczną przewagę żydów nad innymi narodowościami w Palestynie, a to wbrew treści art. 22 Traktatu Wersalskiego.

Protest podnosi dalej, że art. 14 projektowanego przez Anglię mandatu ustanawia w Palestynie mieszaną komisję do regulowania spraw wyznań innych, prócz żydowskiego. W tej komisji mają zasiadać reprezentanci wszystkich wyznań interesowanych. Otóż Stolica Sw. — pisze kard. Gaspari—nigdy nie może się zgodzić na to, aby sprawy religijne katolików były rozstrzygane przez ludzi, którzy nie byłiby wyznaczeni przez właściwe władze kościelne.

Wedle projektu angielskiego ta sama mieszaną komisja ma zapewnić bezpieczeństwo i nadzór nad świętymi miejscami i budowlami religijnymi. Otóż odnośny artykuł projektu jest tak niejasno sformułowany, że spowodować może wielkie trudności, zwłaszcza, że wielu miejscami świętymi interesują się różne wyznania. Wobec tego Stolica Święta nie może się zgodzić na art. 14 projektu i ze swej strony proponuje, żeby owa komisja składała się z konsulów palestyńskich mocarstw, które reprezentowane są w Lidze Narodów.

W dzieciach polskich upatrują szpiegów.

Na terenie Prus Wschodnich, w następstwie szeroko prowadzonej działalności antypolskiej, rozpoczęto się ta że ze strony władz przesładowanie i szykanowanie Polaków. W każdym przyjeżdżającym z Polski—choćby to nawet były dzieci—organa władzy podejrzewają szpiegów.

Symptomatycznym w tym względzie jest wypadek z Jerzym Stulowiczem, 13-letnim chłopcem, który wracając od swego wujka z Tczewa, wskutek omyłki wsiadł do pociągu jadącego w kierunku Wystrucia (Insterburga). Gdy chłopiec zauważył pomyłkę i wysiadł, pytając urzędownika ruchu, czy może tamtejsz wracać do Warszawy, aresztowano go pod zarzutem szpiegowstwa i 3 tygodnie trzymano w więzieniu, a dopiero wolność przywrócił mu sądowy wyrok uwalniający.

Władze polskie zamierzają wnieść protest przeciw temu bezprawiu, dokonywanemu na ludności polskiej.

Dziennikarze szwajcarscy na G. Śląsku.

Goszcząca swego czasu w Łodzi wycieczka dziennikarzy szwajcarskich zwiedziła dnia 11 bm. polskie kopalnie skarbowe na Górnym Śląsku: w Knurowie i Belszowicach. Spółka dzierżawców polskich kopalń skarbowych podejmowała gości obiadem w Królewskiej Hucie. W imieniu spółki powitał gości dr. Zagórowski. Z groza gości jeden z dziennikarzy odpowiedział, że inne było zdanie dziennikarzy szwajcarskich o Polsce, gdy do niej przyjeżdżali, a inne jest teraz, gdy ją opuszczają. Obecnie, wyjeżdżając z granic Polski, Szwajcarscy pełni są prawdziwego podziwu dla tej bigotw i praoy. Po południu dziennikarze będą przyjmowani obiadem przez wojewodę.

Wycieczka szwajcarska oglądała z nadzwyczaj wielkim zainteresowaniem kopalnie i fabryki górnośląskie. Goście szwajcarscy są zdumieni, jak mało dotychczas wiedzeli o Polsce i jak mało relacje zagranicy odpowiadały rzeczywistości. Dziennikarze szwajcarscy wypowiadali się w pełni zachwytu o rozwoju państwa polskiego.

Wypadki na Górnym Śląsku.

Wiadomości, nadchodzące ze Śląska Górnego w wysokim stopniu zaniepokoiły opinię publiczną. Entuzjazmowi bowiem z powodu zerwania wiekowych pęt niewoli, towarzyszyły niesłychane wzburzenia ludności tamtejszej przeciwko barbarzyńskiemu traktowaniu Polaków przez Niemców na terytorjach przy nich pozostałych.

Z okazji podziału Śląska przejawiały się w całej jaskrawości psychiczne właściwości dwu narodów: polskiego i niemieckiego. Gdy hasłem naszym stała się jak najdalej posunięta tolerancja w stosunku do dotychczasowych władców tej ziemi tak obficie krwią i potem naszym zroszonej — ze strony niemieckiej przeciwnie: puszczono wodze najniższym instynktom, dano upust uczuciom zemsty za wydarzenie części zagrabionego łupu. Niemcy wzięli sobie za zadanie wymordowanie wszystkich obywateli, przynależących do narodowości polskiej i czynili to planowo na szeroko zakrojoną skalę. Setki i tysiące uchodźców, którym udało się ocalić życie, świadczą o tem niezłomie, a ich opowiadania o przeżytych męczarniach wyprowadzają z równowagi najobojętniejszych na cudze cierpienia słuchaczy.

Nawet Niemcy zmuszeni są tym razem przyznać, że inicjatywa zaburzeń pochodzi ze strony niemieckiej. „Danziger Zeitung” w korespondencji z Gliwic, omawiając zaburzenia, przyznaje: „Przy obiektywnym zbadaniu rzeczy okazało się, że w wypadkach tych nie jest bez winy „Selbstschutz”. W ostatnich czasach zalaty kraj elementy należące do Selbstschutzu, zaopatrzone w broń. Są one odwykłe od porządku i karności. Wiadome było, że po odmarszu wojsk okupacyjnych wystąpią one z demonstracjami nacjonalistycznymi. I w ten sposób przyszło do wypadków w Zabrze, Raciborzu i Gliwicach.”

Wyraźne więc i niepodważane świadectwo niemieckie!

Dziś cała niemiecka część G. Śląska jest widownią rozruchów, na które składają się rozmaite momenta.

Do krwawych walk w Gliwicach, Zabrzu i Raciborzu doszło w przededniu wymarszu wojska i likwidacji władz międzysojusznicznych, gdy ich sztandary miały być zastąpione przez flagi niemieckie.

Te chwile przełomowe przeszły w miastach powiatowych polskiej części Górnego Śląska w największym spokojem.

Po stronie niemieckiej zaznaczyły się natomiast poważne różnice w komitetach rządzących nad uczeniem mającej wkroczyć Reichswehry. Spór wybuchnął przede wszystkim na tle sztandarów. Są bowiem trzy sztandary konkurencyjne: 1) czarno-czerwono-złoty, sztandar oficjalny niemieckiej republiki; 2) czarno-biało-czerwony t. j. w kolorach byłego cesarstwa; 3) czarno-biały, sztandar pruski.

Oczywiście, że stronnictwa prawicowe i nacjonalistyczne głoszą za flagą cesarską lub pruską, lewica za flagą republiki. Ponieważ materiał złocisty jest w sklepach rzadkością, więc nacjonaliści mają za sobą poważne względy praktyczności, nasuwając najłatwiejszą i najtańszą kombinację pruską: dwóch tylko kolorów.

W kilku wypadkach uchwalono jednak na posiedzeniach Rady Miejskiej wszelką swobodę w wywieszaniu chorągwi: jak kto czuje i na co kogo stać.

Poza klótnią sztandarową były również inne starcia partyjne. Socjaliści, podejrzewając Reichswehrę o sympatie reakcyjne, — głosowali przeciw składkom publicznym na koszty przyjęcia wojska, a radzili je przeznaczyć na rzecz emigrantów z polskiej części Górnego Śląska.

Do zaognienia partyjnego w niemieckiej części Górnego Śląska przyczyniła się niemal sprawa zabójstwa Rathenau'a. Wobec niej w całej prasie śląsko-niemieckiej zeszedł problem podziału kraju na plan drugi.

Na tle tych wszystkich wewnętrznych partyjnych różnic wyładowuje się gorąca atmosfera na ludności polskiej. Zbrojne bandy niemieckie potrzebują ofiar i znajdują je na każdym miejscu, gdyż przecież Niemcom przyznano kraj o ludności polskiej.

Mamy wrażenie, że ze strony oficjalnej polskiej za mało energicznie występuje się wobec tych niesłychanych gwałtów na Górnym Śląsku. Gdyby coś podobnego działo się po polskiej stronie, świat cały rozbrzmiewałby oburzeniem, gdyż propaganda niemiecka nie omieszkaby odpowiednio wypadki takie rozgłosić. Należałoby też, podobnie uczynić teraz a równocześnie wszcząć energiczne kroki u rządu niemieckiego, który, objawsz kraj w swe posiadanie, winien zapewnić ludności jego ład, porządek i bezpieczeństwo.

Dlaczego spada nasza marka?

Wśród szeregu innych równie przewrotnych jak naiwnych kłamstw, które się posługiwała agitacja prawicowa „bonorowe” miejsce zajmuje wskazywanie na spadek naszej marki, jako na rzekomy skutek przesilenia. Plotkarzy domorośli ekonomistów możnaby obliczyć już nawet ilość milionów, jakiegoś strachu na tem „przesileniu” obniżeniu kursu marki, jakby takie rzeczy można było obliczyć w dziennikarskiej notatce.

Rzeczywistość naturalnie wygląda zupełnie inaczej. Niewątpliwie na obniżenie kursu naszej marki w Zurychu (która to giełda jest dla kursu naszej marki najbardziej miarodajną) wpłynęły nieco nasze wewnętrzno-polityczne powody, ale tylko w tym sensie, że kłamliwe, świadomie przekręcane i naciągane alarmowe doniesienia pewnej prasy, rozsyłane przez nią i do pism francuskich, wnieciły pewien niepokój i nerwowość w stosunku do nas na europejskim rynku pieniężnym. Jednakże po za tem istnieją dwie przyczyny obecnego spadku naszej marki zupełnie rzeczowej, gospodarczo-finansowej natury.

Jedną jest objęcie przez nas Górnego Śląska, które pociągnęło za sobą znacznie zapotrzebowanie naszej marki, zarówno na liczne wypłaty, jak na wydatki inwestycyjne.

Drugim powodem jest zbliżanie się terminu wypłaty raty reparacyjnej przez Niemców, na którą Niemcy wykupują walościowe obce waluty, przede wszystkim dolary. Nie szukają ich oczywiście w Niemczech, bo to spowodowałoby szybki i szalony spadek marki niemieckiej, lecz wykupują je przede wszystkim zagranicą, w krajach o słabszej walucie, za swoje marki. Dlatego obce waluty u nas już stoja ponad 5000 (bo drogą przemianownictwa odpływają do Niemiec a za dolarami poszły inne walościowe waluty, jak franki, liry, korony czeskie itd. Jedne tylko marki niemieckie przy tem podwyższeniu obcych walut, na naszym rynku

pieniężnym spadają. Oczywiście, że pomimo wszelkich wysiłków Niemców marka niemiecka przy tym zakupie dolarów przez nich musi spadać.

Tak wyglądają rzeczywiste przyczyny spadku naszej marki, które agitacja endecka usiłuje wyzyskać jako jeszcze jeden

środek do zwalczania demokratycznego rządu i stronnictw lewicy, oraz kierując zamęt w państwie. Liczą endecy przysięgą na zbyt już małe orientowanie się społeczeństwa w zawitych sprawach finansowych.

Niemieckie przygotowania do wojny odwetowej.

Niemcy nie zasypiają sprawy. Cały kraj pokryty jest siecią organizacji nacjonalistycznych, propagujących w każdej formie myśl przyszłej wojny odwetowej i pomsty na całej koalicji, a szczególnie Francji. Tajne porozumienie z Rosją, jak np. niedawno ogłoszony traktat w Rapallo, zdążają po tej samej linii przygotowania do przyszłej wojny odwetowej.

Jednocześnie w Niemczech pojawił się cały szereg książek podburzających fantazją niemiecką i przygotowujących umysły niemieckie w kierunku przyszłej wojny.

Autor rozchwytywanej w Niemczech książki pod tytułem: „Deutschlands einzige Rettung: mit Russland gegen Frankreich”, oświadcza zupełnie otwarcie:

„Dwie są metody, które, jeżeli będą zastosowane równocześnie, doprowadzą do zniszczenia naszych nieprzyjaciół i dadzą naszemu państwu odzyskać tę hegemonję nad światem, którą paralizowało straciło”. Te dwie metody: to 1) bolszewizm, 2) wzniecanie bieżądy między aliantami. Autor konkluduje: „Nie możemy się wahać. Przedewszystkiem nie wolno nam się bać niczego bo bolszewizm nie może być dla Niemiec niebezpieczeństwem”. A środki działania? „Zręczne użytkowanie, w sensie zarówno ofensywnym jak defensywnym, pewnych politycznych agentów poza granicami Niemiec”.

Niemcy potrafią zachować u siebie wszystkie środki techniczne i amunicję na swoje własne przyszłe potrzeby. Anglja poróżni się z Ameryką. Będzie potrzebowała pomocy niemieckiego przemysłu wojennego i postara się o to, aby Francja była sparaliżowana trwogą przed Niemcami. We Francji — opowiada dalej niemiecki autor — wzrosła niewąwiele przeciwko Anglii. „Długa wojna” będzie wojna angielsko-francuska. Po stronie Anglii staną otwarcie Niemcy. Anglja opanuje kolonie francuskie, a armja niemiecka wkroczy ponownie do Francji. Po podpisaniu pokoju w Niemczech trzymają całą obecną Polskę (!!!).

Potem przyjdzie kolej na „trzecią wojnę” — angielsko-amerykańską. Nadejdzie ostatnia chwila dla Anglii, którą Niemcy opuszczą. Upadek Anglii będzie smrotniejszy, niż upadek Japonii. Europa pod tarczą hegemonji niemieckiej „odetchnie”. Flota angielska będzie unicestwiona, a nad morzami zapadnie wszechwładnie Ameryka, Niemcy będą zaś panami ładu. A wtedy pokój świata zapewniony będzie już na wieki”.

Książka powyższa nie ma oczywiście innego celu jak podnoszenie ducha i podsyćcie instynktów pomsty na wrogu przez rozkołysanie fantazji niemieckiej do światoburczych planów. Podobne do niej krążą w całym Niemczech.

Wojna domowa w Irlandji.

Zamordowanie marszałka Wilsona przez dwu młodych irlandzkich bojowców, zwolenników de Valery, tego zacieklego dotrynera i rzykanta niepodległościowego — rzuciło jaskrawe światło na sytuację w Irlandji i zmusiło rząd i parlament angielski do zajęcia energicznego stanowiska wobec irlandzkich rozruchów.

Jakże przedstawia się sytuacja w Irlandji?

W protestanckim Ulsterze (ze stolicą Belfastem) fanatyczni protestanci mordują i prześladują katolików. Na granicy Ulsteru zaś zbrojne bandy irlandzkie niepodległościowych bojowców dokonują od dłuższego czasu odwetowych napadów i rabunków. Ku obronie Ulsteru rząd angielski wysłał z Anglii regularne wojsko, które z powstańcami stoczyło niejedną potyczkę i strzeże granicy.

W południowej katolickiej części Irlandji — czyli w „wolnym państwie” (ze stolicą Dublinem) rozgorzała istna wojna domowa między zwolennikami rządu Griffitha-Collinsa, który zawarł ugodę z Anglią, a stronnikiem de Valery, który ugodę odrzuca i żąda całkowitej niepodległości. Rząd Griffitha ma za sobą stanowczą większość społeczeństwa irlandzkiego, ale de Valera rozporządza bojówkami i oddziałami armji republikańskiej. W samym Dublinie bojówka de Valery obsadziła pałac sprawiedliwości (Four Courts) i posiadała niejako swój fort w środku miasta.

Wybory do sejmu irlandzkiego dały stanowczą większość ugodowcom.

W tych dniach w parlamencie angielskim Churchill i sam Lloyd George wyłożyli cele i środki polityki angielskiej wobec Irlandji. Lloyd George postawił niejako ultimatum prowizorycznemu rządowi Griffitha-Collinsa.

Churchill oświadczył, że rząd angielski zażądał od Ulsteru, aby położony był kres morderstwom i prześladowaniom katolików. Jeżeli rząd Ulsteru sam nie posiada w tym celu dość siły, otrzyma pomoc z Anglii.

Co się zaś tyczy wolnego państwa irlandzkiego, Churchill zagroził, że Anglja utworzy strefę okupacji wojskowej między Ulsterem a południową Irlandją,

jeżeli napady nie ustają, a nadto, że zarządzi szereg sankcyj natury militarnej, gospodarczej i finansowej, które zmuszą rząd wolnego państwa do uległości. Lloyd George poszedł jeszcze dalej w pogroźkach, bo naprzód wezwał rząd prowizoryczny do skrupulatnego stosowania się do traktatu ugody i do zaprowadzenia porządku w kraju, a parlament irlandzki do przyjęcia (poprawionej w Londynie) konstytucji — a zakończył groźnemi słowami: „jeżeli zajdzie potrzeba zdobycia Irlandji, to się to uczyni”.

Pan Lloyd George mierzy, jak widzimy, u siebie inną miarką jak w stosunkach z Francją i Polską. Pan Lloyd George sprzeciwia się sankcjom francuskim, a na bojówki niemieckie, prześladowające Polaków, patrzy obojętnym okiem. Ale wobec Irlandji gotów jest sam stosować trojaki sankcje i przeciw bojówkom irlandzkim użyć wszelkich środków represyjnych... Co prawda, paacyfikacja Irlandji byłaby twardym orzechem do zgryzienia dla Anglii, bo już sama ochrona Ulsteru wymaga użycia sześćdziesięciu tysięcy żołnierzy.

Jak telegramy z Dublinu donoszą, rząd wolnego państwa w osobach Griffitha i Collinsa rozpoczął, na skutek monitum angielskiego, energiczną zbrojną akcję przeciw bojówkom de Valery. W Dublinie przyszło do ciężkich walk ulicznych, które zakończyły się podobną zdobyciem pałacu sprawiedliwości, tego fortu republikańskich przeciwników ugody.

Jak długo starczy nam węgla?

Chcąc odpowiedzieć na to pytanie, trzeba się długo zastanowić, a badając różne statystyki o zapasach węgla w różnych częściach świata i różnych krajach są daleko jedni od drugich, gdyż dotychczas nie ustalono, na jakiej głębokości do się węgla wydobywać.

Najnowsze statystyki podawają te same liczby o statystyki przeszłego stulecia. Można więc przypuszczać, że późniejsze statystyki nie będą wykazywać liczb mniejszych, tylko jeszcze większe.

Najnowsze i zapewne najpewniejsze liczby będą te, które w roku 1918 na kongresie geologów w Torontu (Kanada) zostały stwierdzone.

Według tych stwierdzeń byłyby zapasy węgla w różnych częściach świata następujące:

Miljardów ton	Zapasy całego świata w %
Północna i Połudn.	
Ameryka	5,100 89,0
Azja	1,300 17,8
Europa	800 10,8
Australia	200 2,8
Afryka	69 0,8
razem 7,458	100,0

Liczby podane trzeboby przeliczyć o pewne liczby wydajności, a że w roku 1918 wydajność była największa, możnaby rok ten brać w rachubę. W roku 1918 wydobyto w Europie około 730 milionów ton węgla. Gdyby ta wydajność pozostała, to starczyłoby węgla na 1070 lat, a więc znacznie krócej, jak w innych częściach świata. Jak już wspomniano, nie jest stwierdzone, na jakiej głębokości się węgiel znajduje, można jednak przypuszczać, że węgla w Europie jest więcej, jak wykazuje dotychczasowe obliczenia.

chodzenia nie będą jeszcze zakończone orzeczenia pierwszej instancji, to postępowanie karne w przedmiocie zabójstwa części ceny nie będzie wdrożone, względnie nie będzie dalej prowadzone. Dotyczy to zarówno płatnika podatku od wzbogacenia się (nabywcy nieruchomości) jakoteż innych osób, wspólnych zabójstwa.

Lokaut przemysłowców włókienniczych w Tomaszowie.

Przemysłowcy włókienniczy w Tomaszowie rozpoczęli lokaut, który trwa już dłuższy czas. Województwo zażądało złożenia w tej sprawie materiału na zasadzie którego rozpocząć dalsze kroki.

Place urzędników.

(Wątpliwe polepszenie doli.)

Zasadniczą cechą dotychczasowych plac pracowników państwowych jest to, że są niedostateczne. Wiedzą o tem wszyscy i wszyscy to uznają.

Dotychczasowe place pracowników państwowych mają jednak jeszcze drugą cechę: obliczenie ich jest tak skomplikowane, że rzadko który pracownik państwowy potrafi powiedzieć, na jakiej zasadzie otrzymał wynagrodzenie w miesiącach ubiegłych, ile ono będzie wynosiło w miesiącu przyszłym.

I nie dziwnego jeśli zważymy, że plac niektórych urzędników państwowych składa się z czterech części i że obliczenie plac i podatków państwowych, odbieranych obecnie przy wypłacie każdorazowej pensji, dokonywa się stale dwa razy w miesiącu, a niekiedy nawet trzy razy (system dodatków procentowych w ołgu miesiąca).

Place pracowników państwowych domagają się tedy reformy w dwu kierunkach: znacznego ich podwyższenia tak, aby już raz skończyły z niedzą urzędniczą i wlokącym się za nią widmem bezrobocia urzędniczego, oraz uproszczenia sposobu obliczania ich.

Za rządu Ponikowskiego opracowano w prezydium rady ministrów nowy projekt plac pracowników państwowych.

Na podstawie informacji, otrzymanych z prezydium rady ministrów, ogłoszono zasady nowego projektu rządowego „Przegląd Pedagogiczny”, organ Tow. na-

uczycieli szkół średnich i wyższych w zeszycie 19—20 z roku bieżącego.

Nowy projekt plac, który jest obecnie przedmiotem narad międzyministerjalnych, dąży przede wszystkim do uproszczenia sposobu obliczania przez:

- 1) unifikację plac wszystkich pracowników państwowych, nie wyłączając wojskowych, t.j. utworzenie jednokrotnej podstawy obliczenia dla wszystkich i
- 2) zniesienie pasów, drożynianych, przewidując tylko dla Warszawy dodatek stołeczny, a dla kresów kresowy.

Według nowego projektu, wszyscy pracownicy państwowi mają się zmieścić w około dwunastu stopniach służbowych.

Każdy stopień służbowy — z wyjątkiem dwu pierwszych (ministrowie) — posiada trzy kategorie plac: A—normalna, B—średnia, D—wyższa.

Kandydat z ukończoną szkołą średnią otrzymują przy mianowaniu dziesięć stopni służbowych, kandydaci z wykształceniem akademickim — ośmiu stopni służbowych, wszyscy inni — zależnie od kwalifikacji i zakresu obowiązków — niższe stopnie. Dalszą zasadą projektu jest awans automatyczny z pewnym jednakże ograniczeniem.

W obrębie każdego stopnia służbowego urzędnik przechodzi automatycznie co trzy lata z jednej kategorii do drugiej. Przejście jednak z jednego stopnia służbowego do drugiego ma zależeć również od wartości-pracownika.

Komuniści na Górnym Śląsku.

Komuniści górnośląscy, których liczba nie przekracza trzydziestu do czterdziestu tysięcy, a którzy dążą do wywołania zamętu i przyspieszenia w ten sposób jakiegokolwiek przewrotu, dzielnie sekundują Niemcom w ich zdradliwych zamiarach. Bolszewicy miejscowi, mając zapewnioną pomoc materialną z Niemiec, nie gardzą żadnymi środkami, prowadzącymi do skomplikowania i tak już trudnej sytuacji, wywołanej przez grasowanie na pograniczu różnych band zbrojczych.

W głębi zajętego przez nas terytorjum, dzięki energicznemu zarządzeniom polskich władz, zapanował już zupełny spokój i wszystkie „mordkommissionen”, „Taufungskommissionen” i „rollkomando” zostały już całkowicie zlikwidowane. Natomiast na pograniczu niemieckim hula wciąż jeszcze różne niedobitki „Orgechu” i „Reichswehry”. Niemal każdej nocy dochodzi nawet do Będzina odgłos strzałów armatnich i terkotanie kulmiotów, a snujące się po całym obszarze górnośląskim zabandażowane postacie świadczą wymownie o skuteczności tych wystąpień rozbójników niemieckich.

Dziś już dochodzą do ostatniej strefy nasze wojska i z pewnością położą kres tym bezkarnym napadom uzbrojonych band niemieckich na spokojną ludność. Lecz jaki los czeka pozostałych po takiej stronie granicy górnośląskiej Polaków? Już dziś wyrzuca się naszych rodaków z ich zagrod, a w polskiej części Górnego Śląska nie ma już prawie miejscowości, w którejby komitet pomocy uchodźcom nie był zmuszony do rozmięczenia bezdomnych w szkołach lub urzędach. A co będzie, gdy dla tych ofiar gwałtów niemieckich zabraknie pomieszczeń? Władze koalicyjne były dotychczas bezsilne i z powodu szczupłości swych zasobów, nie mogły skutecznie przeciwdziałać wszystkim tym zbrodniom.

Na fakty te należy zwrócić uwagę naszym władz centralnych, które w jak najenergiczny sposób powinny wystąpić przeciwko tego rodzaju rozbójom i położyć wreszcie kres mordowaniu naszych rodaków, którzy dzięki jedynie traktatom międzynarodowym nie mogą korzystać z dobroczynnych praw, jakie posiadają obywatele wolnego państwa polskiego.

Komunikat Ministerstwa Skarbu w przedmiocie amnestii, przewidzianej w ustawie o podatku od wzbogacenia się.

W myśl ustawy z dnia 31 marca 1922 r. (Dz. U.R.P. Nr 80 poz. 288) mają osoby, obowiązane do zapłacenia podatku od wzbogacenia się z powodu odpłatnego nabycia nieruchomości, (z wyjątkiem tylko płatników, należących do kategorii właścicieli gruntów o obszarze do 43 ha) przestać Izbie Skarbowej najpóźniej w dniu 20 sierpnia 1922 r. szczegółowe obliczenie podatku i podać w nim między innymi cenę, za którą nabyły odnośną nieruchomość.

Kto tę cenę poda niezgodnie z prawdą, ulegnie karze pieniężnej w wysokości od jednokrotnej do dwudziestokrotnej sumy, na której ustralił naraził Skarb Państwa w zakresie podatku od wzbogacenia się, albo w drodze sądowej — karze pozbawienia wolności do jednego roku. Kto natomiast poda cenę nabycia prawdziwie, nie naraża się na karę za popełnienie swego czasu zatajenia części ceny kupna.

Jeśli bowiem w dniu, w którym Izba Skarbowa otrzyma „szczełogłowe obliczenie” podatku od wzbogacenia się, zawierające prawdziwą cenę kupna, władza skarbową bądź wcale jeszcze nie będzie miała skądinąd wiadomości o zatajeniu części ceny, bądź wdrożone do-

Obchód górnośląski w Łodzi.

Porządek ogólnego obchodu uroczystości połączenia Górnego Śląska z Macierzą Polską przedstawia się jak następuje:

Dziś, w sobotę.

O godz. 7 wiecz.

dziękczynne nabożeństwo

w katedrze Sw. Stanisława. Po nabożeństwie uformuje się

pochód

który przy dźwiękach 8-tu orkiestr i przy pochodniach uda się ulicą Piotrkowską do Placu Wolności, gdzie przemówienia wygłoszą: przedstawiciel Województwa, oraz przedstawiciel Magistratu. Następnie pochód rozwiąże się.

W katedrze kazanie wygłosi ks. Brzeziński, przed katedrą ks. T. Lipecki

Jutro, w niedzielę

O godz. 8 rano odbędzie się uroczysta

Msza polowa

połączona z zaprzysiężeniem rekruta. Następnie przed Grand Hotelem odbędzie się defilada wojsk przed przedstawicielami władz.

O godz. 11 rano odbędzie się w sali Filharmonji Dzieła 18 uroczysta

Sprawy robotnicze.

W sprawie emerytur pracowników tramwajowych.

Już od dłuższego czasu toczą się pertraktacje między dyrekcją tramwajów, a pracownikami tramwajowymi, w sprawie emerytur. Jednakże do porozumienia nie doszło. Na wczorajszym zebraniu pracowników tramwajowych, omawiano tę zawilą kwestję. Wyłonił się projekt, aby w tramwajach umieszczane były płatne reklamy, z których dochód byłby przeznaczony wyłącznie na emerytury dla pracowników tramwajowych.

Projekt wraz z szczegółami przesłano dyrekcji KRF. (bip)

Wiadomości bieżące. Kalendarzyk.

15	Dziś	Bonawentury
	Jutro	NMP Szkaplerznej
Sobota	Wschód słońca	4 m. 38
	Zachód	8 m. 29
	Wschód księżyca	8 m. 07
	Zachód	12 m. 28

— Z Rady Miejskiej. Nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej prawomocne bez względu na ilość obecnych odbędzie się w poniedziałek dnia 17 b. m. o godzinie 7 wiecz. (bip)

— W sprawie podatku od wyrobów wódczanych. W sprawie wprowadzenia pewnych zmian do statutu o poborze opłat na rzecz kasy miejskiej m. Łodzi od spirytusu, win i wszelkiego rodzaju wyrobów wódczanych, Rada Miejska, przychylając się do wniosku Magistratu postanowiła wobec niezatwierdzenia przez ministerstwo spraw wewnętrznych w całej rozciągłości zmian w statucie o poborze opłat na rzecz kasy miejskiej m. Łodzi od spirytusu, win i wszelkiego rodzaju wyrobów wódczanych, uchwalonych przez Radę Miejską m. Łodzi w dniu 31 stycznia 22 r. zmienić niektóre paragrafy, a mianowicie: Osoby, instytucje i przedsiębiorstwa sprzedające do Łodzi spirytus, wszelkiego rodzaju wyrobów wódczanych oraz wina obowiązane są do

Akademja,
urządzona przez Narodową Partję Robotniczą ku uczczeniu powrotu na łono Macierzy Polskiej prastarej naszej Śląskiej Ziemi.

Na program złożą się: okolicznościowe przemówienia, deklamacja artystów Teatru, śpiew chóru „Pobudka”, orkiestra.

Wejście na salę — 100 marek.

Całkowity czysty dochód z Akademii przeznaczony na rodziny po zabitych powstańcach.

Komitet obchodu uzyskał od elektrowni, oraz firm „Simens” i „AEG” obietnicę iluminacji miasta przez oświetlenie nadliczbowej ilości lamp. Komitet ma nadzieję, iż właściciele domów przy ul. Piotrkowskiej również urządzią odpowiednią iluminację.

W niedzielę prócz Mszy polowej, oraz defilady, na placach miejskich grać będą po południu orkiestry.

Obchód wielkiego święta narodowego jakim jest połączenie Śląska z Polską zapowiada się w Łodzi wspaniale.

Wiszczania opłat na rzecz kasy miejskiej m. Łodzi w wysokości 10 proc. pobieranych przez rząd opłat, t. j. mk. 200 od litra 100 proc. alkoholu od spirytusu i wyrobów wódczanych oraz 10 proc. opłaty celnej od win sprowadzanych z zagranicy łącznie z dopłatą do cła (agglo). Nie podlegają opłacie wina owocowe i rodzynkowe, wyrabiane w kraju i używane dla celów rytualnych. (bip)

— Powiększenie biblioteki publicznej. — Wobec braku odpowiedniego pomieszczenia dla centralnej biblioteki samorządowej oraz braku fachowych sił bibliotekarskich, magistrat postanowił zcentralizować biblioteki wydziałowe przy miejskiej bibliotece publicznej, podległej wydziałowi oświaty i kultury.

Wszelkie zatem księgozbiory bibliotek wydziałowych zostają organicznie wcielone do księgozbioru biblioteki publicznej tj. do ogólnego inwentarza i ogólnych katalogów stanowiąc jednolity majątek ksiązkowy miejski wraz z księgozbiorem miejskiej biblioteki publicznej.

W związku z tem magistrat polecił wszystkim wydziałom posiadającym biblioteki, przesłać swoje książki do miejskiej biblioteki publicznej dla zainwentaryzowania i skatalogowania

— Sanatorium dla dzieci. Sanatorium dla dzieci zagrożonych gruźlicą w Chojnach rozpoczęło już trzeci sezon. W każdym sezonie bawi w sanatorium 90 dzieci.

Działalność sanatorium jak dotychczas jest b. dodatnia i większa ilość dzieci zostaje uchronioną od tej typowej łódzkiej choroby podlegającej za sobą wielką ilość ofiar co rocznie.

— Izby rolnicze w Polsce. W dniu 17 maja rb. wpłynął do Rady rządowy projekt ustawy o izbach rolniczych, wypracowany przez ministerstwo rolnictwa. Projektem tym zajmowała się sejmowa komisja rolno, która poruciła zbadanie go specjalnej podkomisji. Podkomisja ta odbyła onegdaj posiedzenie w tej sprawie przy udziale przedstawicieli ministerstwa rolnictwa, naczelnika wydziału ekonomiki rolniczej p. Królikowskiego i naczelnika wydziału prezydjalnego p. Leśniowskiego.

Po wystudowaniu obu referentów ministerstwa rolnictwa podkomisja uchwaliła przyjąć ten projekt rządowy

za podstawę dyskusji, która toczy się będzie jeszcze w dniach następnych.

— Ile koni posiada Polska po wojnie. Jednocześnie ze spisem ludności dnia 30.9.1921 roku odbył się spis koni. Następujące liczby wykazują ilość koni w całej Rzeczypospolitej oraz w poszczególnych województwach. Dane poniższe nie obejmują koni wojskowych.

Ogólna ilość koni w całej Rzeczypospolitej wynosi 3.201.166 sztuk. Na 100 mieszkańców Rzeczypospolitej przypada 12,6 koni. Na jeden kilometr kwadrat obszaru przypada 87 koni.

W poszczególnych województwach ilość koni przedstawia się następująco: w Warszawie — 5.502 w województwie lwowskim — 351.119, lubelskim — 326.422, wołyńskim — 301.907, warszawskim — 286.094, poznańskim — 273.744, kieleckim — 261.899, łódzkim — 214.065, nowogrodzkim — 209.165.

— Wygrane Loterii Pols. Czerw. Krzyża będą wypłacane w Łodzi w biurze Czerw. Krzyża (Piotrkowska 96 — I p. w godz. od 9—3 pp. tylko do końca bież. tygodnia. Po tym terminie wygrane będą wypłacane tylko w Zarządzie Gł. Pol. Czerw. Krzyża w Warszawie po potrąceniu kosztów przesyłki.

— Podwyższenie podatków od piwa, zapalek i szampana. Ministerjum skarbu złożyło Radzie ministrów projekt ustawy o zwiększeniu podatków od piwa, zapalek i win musujących. Departament akcyz przewiduje, że wprowadzenie w życie tych projektów da skarbowi państwa do końca roku bieżącego znaczną podwyżkę dochodów.

Tak np. podwyżka podatku od piwa przyniesie pół miljarða, od zapalek również pół miljarða.

— Nowa ustawa dyscyplinarna dla urzędników. Od dnia 4-go lipca obowiązuje nowa ustawa z dnia 12 lutego r. b. o organizacji władz dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko funkcjonariuszom państwowym.

Nowa ustawa znacznie się różni od przepisów dotychczasowych i — co jest rzeczą najważniejszą — zapewnia funkcjonariuszom możliwość bezstronnego rozstrzygnięcia na ich spraw.

— Zabawa policyjna. Dnia 16 lipca r. b. 1922 roku Komenda Policji Państwowej pow. Łódzkiego urządza przy poparciu społeczeństwa m. Zgierza wielką zabawę w lesie Zgierskim za plantem kolei Kaliskiej, obok willei Boudacza, 3 minuty drogi od stacji kolejki dojazdowej Łódź-Zgierz „Adelmówek”. Połowa zysku z zabawy przeznaczona jest na budowę kościoła rz.-katolickiego w Zgierzu, druga zaś połowa na rzecz wdów i sierot pozabitych i zmarłych funkcjonariuszach P. P. Okręgu Łódzkiego.

Program zabawy następujący: Wielka zabawa fantowa, która się świetnie zapowiada ze względu na dużą ilość fantów żywych i martwych, strzelanie do celu, poczta francuska i inne atrakcje; podczas zabawy przygrywać będą dwie orkiestry.

Bufet obficie zaopatrzony. Komitet jest przekonany, że zabawa na wyżej wspomnianie cele cieszyć się będzie poparciem najliczniejszych mas społeczeństwa, zaznaczając jednocześnie, że staranne i troskliwe jej zorganizowanie zapewnić powinno uczestnikom całkowite zadowolenie.

Początek zabawy o godz. 2 po poł. Bilety wcześniej nabywać można w kioskach i w Komisarjacie Policji w Zgierzu.

— „Orlą”. W niedzielę, 16-go b. m. o godz. 10 rano, w klubie NPR (Piotrkowska 91) odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Mł. Polskiej „Orlą”. Obecność wszystkich przedstawicieli Kół obowiązkowa.

— Niebezpieczny złodziej. Dnia 14 bm. między godz. 1—2 w nocy niewiadomi sprawcy wybiwszy szybę weszli przez okno do warsztatu stolarskiego Jana Olczaka i skradli różne rzeczy. O powyższem zawiadomiono policję, która wszczęła dochodzenie i w związku z

kradzieżą został zatrzymany zawodowy złodziej Józef Miks zam. przy ul. Młynarskiej 87.

W drodze do komisarjatu zatrzymany rzucił się do ucieczki, a w czasie pościgu rzucił się na posterunkowego Wacława Pawełczyka, zadając mu kłótną ranę w prawą dłoń i przy szamotaniu się zranił mu trzy palce u lewej ręki jakimś tępym narzędziem. Wreszcie doprowadzono go do komisarjatu. (bip)

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dzisiaj t.j. w sobotę po raz ostatni w bieżącym sezonie pełna złotego humoru „Złota Ciotunia” zamknie tegoroczny sezon teatralny.

Będzie to jednocześnie ostatni występ dyr. Z. Noskowskiego, który opuszczając Łódź przechodzi na scenę do Miejskiego teatru w Warszawie „Rozmaitości”.

Dyrektor Noskowski pożegna publiczność łódzką jedną z najcelniejszych ze swoich rol.

Sport.

Wścigi konne.

Staraniem 10 pułku Kaniowskiego art. pol. urządzone zostaną wścigi konne pułkowe ze współudziałem 4 p. a. e., 4 Dyonu Taborów i 26 p. a. p. (Włocławek) na torze wścigowym Warsz. T-wa Wścigów Konnych w Rudzie Pabjanickiej, w dniu 16 b. m. — o godz. 4.30 pp. Na program złożą się biegi płaskie i konkurs hipiczny. W czasie wścigów przygrywać będzie orkiestra 10 p. K.n.p. Dojazd na tor wścigowy tramwajami pabjanickimi których ilość D. K. Ł. zwiększy.

Z życia organizacji NPR

Dzielnica Wodna.

W sobotę, 15 b. m., o godz. 8 i pół wiecz. w klubie NPR, Piotrkowska 91 odbędzie się konferencja dzielnicowa. Uprasa się o liczne i punktualne przybycie ze względu na nader ważne sprawy.

Bacność Dzielnic Górna.

W sobotę, dnia 15 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Kątnej 2 odbędzie się posiedzenie Zarządu NPR Dzielnic Górnej wraz z dziesięćnikami. Sprawy ważne, obecność wszystkich członków Zarządu jak i dziesięćników konieczna.

Zebrańie Zarządu Dzielnic Bałuckiej NPR.

W sobotę, tj. dzisiaj o g. 8 wieczorem odbędzie się zebranie Zarządu Dzielnic Bałuckiej w klubie przy ul. Franciszkańskiej 58.

Konferencja Polityczna w Dzielnic Bałuckiej NPR.

W niedzielę, 16 lipca r. b. o godzinie 3 i pół po południu w klubie Dzielnic Bałuckiej NPR przy ul. Franciszkańskiej 58, odbędzie się konferencja polityczna, na którą Zarząd Dzielnic zaprasza wszystkich członków.

Komunikat.

Z T-wa „Rozwój”.

T-wo „Rozwój” prosi wszystkich Polaków o podawanie nazwisk tych Polaków z m. Łodzi, którzy w roku bieżącym sprzedali nieruchomości w ręce żydowskie. Biuro T-wa „Rozwój” znajduje się przy ulicy Podleśnej № 4. Czynne od godz. 9 rano do 8 wieczór.

Zamordowanie żony z powodu kochanki.

Niema tak wielkiej zbrodni, którejby nie był zdolny dokonać mężczyzna, gdy w grę wejdzie kobieta. Wpływ złej kobiety sugeruje do tego stopnia wtedy mężczyznę, że wszelka etyka, a nawet obawa przed karzącą ręką sprawiedliwości w sumieniu i mózgu danego osobnika zamierają. Na ile podobnym rozegrał się niedawno w jednej ze wsi wech. Małopolski tragiczny epizod, którego ofiarą padło życie ludzkie. Przed niedawnym czasem wrócił z Ameryki do wsi Dąbrówka, w powiecie samborskim, tamtejszy gospodarz, Antoni Nieznany. Z żoną swoją Barbarą żył w zgodzie zupełnej, dopóki nie poznał Marji Huk, siołmianej wdowy, której mąż od kilku lat przebywał w Ameryce. Wkrótce stała się ona kochanką Antoniego Nieznanego. Na drodze do zrealizowania ich planów stała prawowita żona Antoniego — Barbara. Marja Huk chcąc dopiąć celu, namawia kilkakrotnie Antoniego do zamordowania swej żony. Antoni nie miał jednak odwagi dokonać tej zbrodni własnymi rękoma, dlatego też i tu przyszła mu z pomocą jego kochanka, bo podsunęła mu dwóch opryszków w osobie jej krewniaka Michała Huka i Mikołaja Fabina, którzy byli stałymi bywalcami w

jej domu i tam obmyślali swe złodziejskie wyprawy. Chcieli oni początkowo zamordować Barbarę w jej własnej zagrodzie, ale do tego nie chcieli dopuścić Nieznany. Wreszcie Barbara wypędziła na odległość o 1 km. od wsi pastwisko, krowę. Wtedy przysię do Nieznanego Huk i Fabin i porozumieili się z nim o do wykonania mordu. Nieznany dla pozorów został w domu i robił cały czas płótno. Huk i Fabin udali się na pastwisko i tam w skrytobójczy sposób Huk zastrzelił z 9 mm. rewolweru Barbarę. Kula trafiła ją w prawą skroń — strzał był śmiertelny. Mordercy ukryli trupa w zaroślach i przyszedli z powrotem do Nieznanego z zawiadomieniem o dokonaniu mordu i z żądaniem zapłaty za dokonaną „pracę” w wysokości 4000 mk. W tym samym jeszcze dniu o północy udali się mordercy na miejsce dokonania zbrodni, a chcąc zatrzeć jej ślady, zawlekli przy pomocy konia zwłoki do bagna, t. zw. „ochap” odległego o 4 km. od miejsca zamordowania. Sprawców zbrodni, z wyjątkiem tej, która była główną sprawczynią moralną ohydne go mordu, t. j. Marji Huk, aresztowano i oddawiono do sądu okręgowego w Samborze.

Zwyrodnienie wojenne.

(Zdziczenie młodzieży w Niemczech.

Apoteoza zbrodni).

Wojna, zwłaszcza tak długotrwała jak ostatnia, zostawia zwykle jako ślad po sobie, zaniedbania w dziedzinie wychowawczej, a co zatem idzie anormalne objawy u młodzieży, która wyrosła w anormalnych warunkach. Bolażka ta daje się uczuć w całej Europie, nigdzie jednak nie przybrała tak ohydnych form jak w Niemczech. Młodzież niemiecka jest absolutnie zdziczała, a prócz tego zbuntowana przeciw starszemu pokoleniu. Przeciwnictwa między ojcami a dziećmi są rzeczą zwyczajną, lecz zwykle synom przypada rola idealistów. Młodzież niemiecka przeciwnie, goni za łatwym użyciem z brutalnością właściwą swej rasie. Na tem tle wyrodziła się wśród niej formalna nienawiść do ojców, których błędy i niepowodzenia, sprowadziły dzisiejszy stan rzeczy. Następuje to odbijanie się w literaturze i na scenie. I tak na przykład najpopularniejszą dziś w Niemczech sztuką jest dramat Wasenchevera „Syn”, którego bohater jest właśnie wcieleniem zbuntowanej młodzieży. Sztuka ta jest właściwie apoteozą ojcobójstwa, bohater jej głosi między innymi zasadę stworzenia międzynarodówki młodych, która rzuci się powina na starych i powypędzać ich z parlamentów i innych instytucji i sama zawładnąć światem, a w rezultacie sam zabija własnego ojca. Sztuka ta grywana jest teraz — obłaskiwana na wielu scenach niemieckich. Ulubionym bohaterem stał się teraz na nowo Frydryk II z powodu właśnie, że był prześladowany przez swego ojca. Posypały się na ten temat powieści i nowele malujące niedoli wielkiego Fryza, z tego okresu jego życia. Wiadomo, jak niewdzięcznym okazał się później dla przyjaciół, którzy przychodzili mu z pomocą wtedy, gdy go ojciec prześladował. Te nastroje młodzieży niemieckiej odbiły się w mordach politycznych, które prawie wszystkie dokonane zostały przez ludzi bardzo młodych. Skrytobójstwo stało się dziś ideałem młodzieży niemieckiej, prosta rzecz, że w mniej oświeconych warstwach, zmienia się to w bandytyzm. Podobne objawy zauważono także w Czechach, które karmią się niemiecką literaturą.

Sodoma wiedeńska.

W Wiedniu odbyła się jedyna w swoim rodzaju konferencja w sprawie dziewcząt upadłych, których liczba dochodzi w Wiedniu

do kilkudziesięciu tysięcy.

Na konferencji dyrektor wiedeńskiego domu karnego wygłosił obszerny referat, wyjaśniając, że przyczyny szalonej wprost demoralizacji dziewcząt wiedeńskich szukać należy

w opłakanych stosunkach gospodarczych,

i ogólnej nędzy. Społeczeństwo nie powinno obojętnym wzrokiem patrzeć na szerzącą się wokół demoralizację, lecz wszelkimi siłami starać się o wyciągnięcie tych lekkomyślnych istot z bagna i to póki czas jeszcze. „Jednostki te trzeba by z powrotem pozyskać dla społeczeństwa w pierwszej linii założeniem domu poprawy, w którymby wykołajone dziewczęta uczyły się w własnej woli gospodarstwa i robot kobiecych. Równocześnie z tą akcją trzeba by przedsięwziąć energiczne środki przeciwko anormalnemu wzrostowi chorób wenerycznych w Wiedniu, których rozsadanikami są po największej części takie niedoświadczone dziewczęta ukrywające się przed kontrolą policyjną. Liczba ich wynosi 40.000, a statystyka wykazuje, że na 100 kobiet, przyłapanych przez policję ubiegłego miesiąca, 59 musiano skierować do szpitali, jako wenerycznie chore.”

Zgromadzeni postanowili z całą energią zabrać się do tej na wielką skalę zakrojonej akcji.

Komunikat.

Chór Sumowy przy kościele Św. Kazimierza w Widzewie, urządza w niedzielę, dnia 16 lipca w ogrodzie p. Wegnera przy ulicy Mazowieckiej № 4 w Widzewie, około wiatraka ZABAWIĘ OGRODOWĄ.

Na program m. in. złożą się tańce, śpiewy, kosz szczęścia, poczta, konfetti, i w. in. rzeczy. Przygrywać będzie orkiestra Straży Ogniowej J. K. Poznańskiego. Początek zabawy o godzinie 2 p. p.

Teatr Letni		Program № 8.		Program № 8.	
SCALA		Remisławscy <small>4-stawowy duet i taneczny.</small>	?? Arno Baido??	Jadą! Stanisławscy Jadą!	<small>Jedyni w swoim rodzaju.</small> ! Jimmi! <small>akt ekscentr.</small>
w ogrodzie.		Wentery <small>scena z życia partyjskich spasz.</small>	Felini Koniuszyńska	Stasio Broniecki	<small>autor humorysta.</small> Kim <small>malarz w powietrzu.</small>
Cegielniana 16.		Czwanowa <small>4-pięcioletnia operowa.</small>	Safir Kobiłańska	Kwartet Syberyjski	<small>włóczęgi.</small> Siostry Welling-
		ton <small>duet taneczny.</small>	Olśka <small>z nowym repertworem.</small>	Początek koncertu o 8 w. przedstawienia o 9 wiecz. Ballad czytany.	
		Sprzedaż biletów odbywa się od 9 po poł. dla uniknięcia natłoku uprasa się o wcześniejsze wykupywanie biletów.		Dyrekcja S. Kuperman.	
		Kapelmistrz: S. Pietruszka.			



Dziś

Dziś

PRZYGODA DE VELOURS'A

Wspaniały dramat współczesny w 6 aktach z życia pseudo-dzientelmena. W rolach głównych **Lissy Lind i Mia Mara.**

**Kino Spółdzielni
Pracowników Państwowych**
(Dolna Szwajcarska)
ul. Sienkiewicza № 40.

Motto: Miłość i nienawiść—oto sprężyny wszelkich ludzkich poczynań.

KROL ARENY

Dramat cyrkowy w 6 aktach, w rolach głównych w swych najlepszych kreacjach najsilniejszy człowiek **LUCJANO ALBERTINI** i najmądrzejsza małpa-szympan **JACK.**

Muzyka pod kier. Z. Sandomierskiego.

Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o g. 8, w dni powszednie o 5 p.p., ostatni seans o 9.15 wiecz.

UWAGA! Dla urzędników Państwowych Zniżka 50 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Największe w Łodzi

Kino „POPULARNE”

Konstantynowska 16.

Dla młodzieży dozwolonej

Harry Peel

Wielka sensacja!

UNUS samotny bohater

w swej najnowszej kreacji p. t. dramat sensacyjny w 6 aktach.

Niezwykła akcja! Porywająca gra! Zdjęć dokonano w Maroko i Holandji. **UWAGA:** Sala dobrze ochłodzona.

Ogród Ogniska Załogowego, Przejazd 1

Od dnia 12 lipca b. r. codziennie koncertować będzie

SYMFONICZNA ORKIESTRA

18 pułku piechoty ze Skierniewic pod batutą p. L. Goldberga.

Orkiestra, o wysokim poziomie, zadowoli swym bogatym repertuarem najwybredniejszych słuchaczy. Obficie zaopatrzone bufet uprzyjemni spędzenie czasu. — Początek o godz. 7-ej wiecz. Wejście od 200 do 50 mk.

Dobre szwaczki do szycia białej bielizny

z własnymi maszynami poszukiwane są od zaraz. Zgłaszać się codziennie u H. Szwarca, Łódź, Nowo-Aleksandryjska 5 (3 piętro).

UWAGA: płacę największe ceny.

Po zupełnym Remoncie została OTWARTA

Restauracja i Kawiarnia „SAVOY”

Zaangażowany został pierwszorzędnny kwartet pod kier. L. Lewaka.

Dr. L. PRYBULSKI
Specjalista
Chorób skórnych, włosów, wenerycznych, moczopłciowych
leczenie światłami (lampa kwarcowa)
od 9—21 5—8 od 4—5 dla Pań
ZAWADZKA N. 1.

Dr. med. Adolf Engel
choroby kobiece i akuszerja
Rl. 1-go Maja 8, róg Długiej 83.
Przyjmuje od 5 do 7.

Dr. med. BRAUN
Specjalista
Chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
Przym. 10—1, 5—8, panie 4—5
Południowa 23.

LEKARZ WETERYNARJI
T. Wysocki
ul. Wschodnia 51.
NAJNOWSZE METODY
Ochronne leczenie psów rasowych przed nosacizną oraz szespienie innych domowych zwierząt.
Godz. przyjęć: 8—10 i 5—8.

Dr. med. Edmund EKKERT
ul. Kilińskiego 137 przy Głównej.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 3—8 p. p.

Doktor Medycy
H. LUBIOZ
Piotrkowska Nr. 25.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Leczenie sztywnym słońcem górskim.
Od 11—1 15—3. Panie 4—5.

Dr. med. LEYBERG
Krótka 5, tel. 778
początek.
Ochor. skóry, wener. i dróg moczopłciowych.
Godz. przyjęć: 12—2 15—7.

Kupuję
i płacę najlepiej za brylanty złoto, perły, szuby sztuczne, dywany i futra
M. WARSZAWSKI
Piotrkowska 9.

Dr. Zygmunt Ługowski
Choroby kobiece i akuszerja
ul. Konstantynowska 31
przyjmuje od 5—7 p. p.

Dr. (Rajtler) Kurjańska
początek
Al. Kościuszki 32.
Akuszerja i choroby kobiece.
Przyjmuje od 4—6.

Płacę 30% drożej!
kupuję
brylanty, złoto, srebro, perły, dyamenty, różne zegarki, szuby stars i futra
Konstantynowska № 7
Z. MILICH,
prawa oficyna i piętro.

KUPUJĘ:
meble, dywany, maszyny do szycia, koldry pluszowe, futra, garderobę i sprzęty domowe.
Płacę najwyższe ceny!
A. WAJCMAN, Dzielna № 19.

Bacność!

płacę najwyższe ceny
za futra, meble, garderobę, maszyny do szycia, dywany, koldry pluszowe i różne rzeczy domowe
CH. ŁAZNIK,
Bonedykta № 28, m. 13, parter.

Robotnicy!

Taniej niż na Piotrkówkiej, w tej samej cenie jak na Starówce, poleca gotowe ubrania nowe i używane polski sklep ubrań **R. KEMPNY,** ul. Nawrot 41, róg Kilińskiego.

Mebel sprzedaje:

szafki, stołowe, urządzenia kuchenne, szafy, łóżka, krzesła wiedeńskie oraz wszystko co wchodzi w zakres meblarsko-stolarski. 1878

Ceny konkurencyjne!

W. PRZEŹDZIECKI
Piotrkowska № 108.

A. A. A. Kupuję
meble, dywany, garderobę, maszyny do szycia. Płacę najlepiej w Warszawie, Bonedykta 19. cod.

AAA do szycia spódnic
potrzebne są zdolne krawcowe, Główna № 31, m. 27.

Chrzan Weronika zagubiła paszport rosyjski, wydany w gminie Zyszywa w ziemi Lubelskiej. 1820—3

Nowak Marjan zagubił zaświadczenie, wydane z Warsztatów Szweco-Krawieckich przy ul. Pańskiej 94. 1820—3

Bacność Żydzi !!!

rajtaniej kupić można suknie, spódniczki, bluzki, palta, kostjomy z różnych towarów tylko w **Chrześcijańskim Domu** ubiorów damskich **A. CABANEK**
ul. Napiórkowskiego № 49 (dawn. St. Zarzewska) filja Piotrkowska 276.

Zakupy ogromne przez **Chrześcijańskich** robotników, świadczą najwymowniej o cenach wyjątkowo niskich! Spieszcie i przekonajcie się o solidności wykonania i uprzejmem załatwieniu kupujących!

SKLEP.

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep kolonialno-spożywczy, dobrze prosperujący w centrum miasta. Wiadomość Kalisz, ul. Warszawska l. 19, lub Łódź, Rozwadowska l. 19 u Szymańskiego.

Pracownia obuwia

J. Piotrowskiego, Złotego 7. Poleca wszelkiego rodzaju i gatunku obuwie własnego wyrobu. Ceny przystępne. Przyjmuje się wszelkie obślusunki. 1821-14

Przybłąkał się pies

z rasy „Jamnik”. Odebrał go można Sienkiewicza 8, m. 5. 1825—1

Przybłąkał się pies

z rasy „Jamnik”. Odebrał go można Sienkiewicza 8, m. 5. 1825—1

Szwaczki

z własnymi maszynami w domu, potrzebne są do szycia białej bielizny wojskowej. Andrzej 24, m. 1

Sklep do sprzedania

na wsi przy kościele, można prowadzić rzemieślnictwo, komorne zapłacone na 4 lata. Wiadomość Karola № 14, m. 24. 1820—2

Malicki Ignacy skradł sobie paszport niemiecki, wydany w os. Jeźów, pow. Brzeski. 1837—8

Weber Emil zagubił kartę polewania, wydaną przez P. K. U. w Łodzi. 1948—8

Ziębkowski Stanisław zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1820—1